

George Friedman o Unii Europejskiej

4 stycznia 2020

„W porównaniu z podbojami Europejczyków na świecie, ich panowaniem w różnych jego zakątkach, do tego okresem wojen 1913-1945, Amerykanie jawią się pacyfistami, aczkolwiek sami Europejczycy postrzegają ich jako nieokrzesanych kowbojów” – uważa George Friedman, założyciel amerykańskiej prywatnej agencji wywiadu Stratfor o Unii Europejskiej. Poniżej treść jego wystąpienia.



Europejczycy zostawieni sami sobie dowiedli przez wieki, że potrafią być niezwykle gwałtowni. Dokładnie 500 lat po odkryciu Ameryki przez Kolumba, upadł Związek Radziecki i żadne europejskie państwo nie było już mocarstwem światowym. Jedynym światowym mocarstwem pozostały Stany Zjednoczone, choć z mentalnością niedojrzałego 15-latką. Europejczycy wyłonili się z nową ideą jaką stała się Unia Europejska. Założeniem było, że Europa wyciągnęła wnioski z wojennej przeszłości tworząc coś lepszego. Trzeba zrozumieć, że Unia Europejska została stworzona przez Stany Zjednoczone, a nie Europejczyków. Jeszcze w latach 1940. i 1950. to Stany Zjednoczone chciały zintegrować Europę. Europejczycy nie godzili się na ten projekt. Stanom zależało na solidnym buforze przeciw Rosji, do tego z silnym zapleczem wojskowym, stąd istota integracji. Wtedy Francuzi nie chcieli współpracować z Niemcami, Anglicy nie chcieli współpracy z Francuzami, a nikt nie miał ochoty współpracować z Włochami. Pierwszym przywódcą, który akceptował ten projekt był Charles de Gaulle. Uważał jednak, że koncepcja byłaby możliwa pod przywództwem Francji. Oznaczałoby to, że Francja stworzyłaby przeciwwagę wobec USA. Takie było założenie historyczne.

Potem nastąpiły rozmaite przemiany, aż do chwili podpisania Traktatu w Maastricht. Jego zapis stworzył nowoczesną Unię Europejską z wolnym rynkiem, wspólną walutą w niektórych krajach i aparatem zarządzającym w Brukseli. Doktryna oparta została na pokoju i dostatku, a nie amerykańskiej obietnicy pogoni za szczęściem. Europejczycy musieli obiecać dobrobyt w strachu przed alternatywą. Wtedy pojawiło się pytanie: a jeśli nie będzie dostatku, co stanie się z pokojem. Na szczęście, po roku 2002 nastąpił spektakularny rozwój gospodarczy na całym świecie. Mankamenty Unii pozostały w ukryciu.

15 września 2008 r. Rosjanie dokonali inwazji na Gruzję. Rosjanie zorientowali się, że Amerykanie dyrygują kolorowymi rewolucjami wszędzie, a jedną z nich była Ukraina ze wszystkimi skutkami do dziś. Rosjanie zorientowali się, że przejęcie Ukrainy miało w perspektywie wykorzystać ją w ataku przeciwko Rosji. Ten krok miał uzmysłwić Amerykanom, że ich plany zostały rozpracowane, wszak Gruzja deklarowała sojusz z USA. Sytuacja obnażyła wartość gwarancji amerykańskich. To był komunikat dla Ukraińców, Kazachów, Azerbejdżan, że to my zmieniamy historię. Wtedy nagle, cała koncepcja pokojowa z Traktatem z Maastricht, w sytuacji kiedy 100 000 ofiar zginęło w Jugosławii, została uznana jako nie dotycząca Europy, bo Bałkany to nie Europa. Oczywiście to była Europa. 40 000 ludzi straciło życie na Kaukazie w wojnie między Armenią i Azerbejdżanem. Te wojny kęsały Europę na jej obrzeżach. Wojna o jakiej mówimy zaczęła się na dobre.

Potem te zdarzenia pociągnęły za sobą serię kryzysów jak Lehmann Brothers, kryzys grecki, a był to czwarty amerykański kryzys od czasów II wojny światowej. Kryzys zadłużenia, oszczędności i pożyczek, a teraz kolejny powszechny kryzys. Stany wiedzą jak z tego wyjść. Szef Banku Rezerwy Federalnej, sekretarz skarbu i osiem banków spotykają się i robią interes. Rząd federalny płaci za nieroztropność pozostałych. To taki amerykański sport finansowy powtarzający się bez końca.

Problem z Europą polega na tym, że nigdy nie przeżyła kryzysu

finansowego. Nikt nie nauczył ich jak z niego wyjść, podczas kiedy Amerykanom wystarczył 1 prezes Rezerwy Federalnej, 1 sekretarz skarbu i przedstawiciele ośmiu banków. Europejczycy mają jeden bank ECB (European Central Bank), ale 20 ministrów finansów. Próba zgromadzenia ich w jednym pokoju, by doszli do porozumienia...? Jak idioci kupowali bezwartościowe papiery, teraz mówią, że Amerykanie ich wystawili. No to po czorta kupowali je. Rzecz w tym, że szukają winnych gdzie indziej, ale sami kupili. To właśnie wstrząsnęło systemem finansowym. To obnażyło podstawową ułomność europejskiej rzeczywistości.

Niemcy są 4-tą największą gospodarką świata. Eksportują 50% swej produkcji. Połowa przychodu jest efektem eksportu do strefy wolnego rynku Europy. Tego nie jest w stanie dokonać żaden inny kraj.

Wyobraźmy sobie, że USA eksportuje 50% swej produkcji do Kanady i Meksyku. Niemcy tak ustalają swój plan gospodarczy, że tylko połowa wyrobów przeznaczona jest na rynek wewnętrzny. Redukcja eksportu skończyłaby się masowym bezrobociem i destabilizacją. Dla Niemców Unia oznaczała zachowanie eksportu na zadowalającym poziomie. Mieli dostęp do wszystkich rynków jak do własnego, ponadto przesądzali o wartości euro jak chcieli zapobiegając inflacji. Oznaczało to niemożność rozwoju innych krajów. Unijny system gwarantował Niemcom utrzymanie eksportu. Tego nie wytrzymały kraje południowej Europy. W końcu, tak jak Waszyngton stanowi prawo, Bruksela zaczęła stanowić prawo dla Unii. Dodatkowo system podatkowy spowodował całkowitą blokadę rozwoju przedsiębiorczości. W Ameryce rozwój przedsiębiorczości jest możliwy dzięki strukturze podatkowej. Jeśli rozwijasz lokalny interes, to masz korzyści. W unijnym systemie nie istnieje proporcja ryzyka opłacalności.

Poza tym, rozbudowane przepisy od procedur zatrudniania po służbę zdrowia mają charakter niszczący. W Ameryce jeśli nie wiesz po co zakładasz firmę liczyć się z bankructwem. Sam gdybym nie wiedział po co zakładam Stratfor, to powinienem

był zrezygnować. W Europie zatrudniając ludzi, zakładasz, że będą na stałe. Europejska firma raz założona nie była zagrożona w przeciwieństwie do amerykańskiej, bo nigdy nie mieli do czynienia z Google, które gotowe stanąć do rywalizacji. Dlatego stwarzano mu coraz większe trudności z wejściem na rynek europejski. Wszystko dlatego, że korporacje takie jak Siemens działają w określonej sieci społecznej. Dostając pracę w firmie w latach 1950., rozwijałeś się, awansowałeś, doczekiwałeś emerytury – z gwarancją stabilności. To nie jest wydajne, ale gwarantuje zatrudnienie. Przedsiębiorczość była nielegalna tak jak w Rumunii, czy we Włoszech, traktowana jak margines tolerowany przez rząd, który wiedział, że nie płaciłeś podatków, ale miałeś pracę. Ta sytuacja wywołana została przez presję Niemiec. W efekcie przyniosło to zadłużenie niespłacalnymi kredytami. Aktualnie system bankowy stoi w obliczu kolejnego, dużo większego kryzysu. Sprzedane papiery wartościowe nie podlegają wykupowi. Zastanawiając się nad tym zagadnieniem przyjęto dwa rozwiązania. Jednym jest takie, że skoro Niemcy są w najlepszej sytuacji gospodarczej, przyjmą na siebie gwarancje za te złe kredyty. Drugim rozwiązaniem może być przerzucenie polityki oszczędności na kraje południowej Europy. Trzy minuty potrzebowali Niemcy, by przyjąć drugie rozwiązanie.

Skwapliwi Eurokraci – politycy, dziennikarze, zgodzili się na rozwiązanie oznaczające, że zobowiążą kraje do spłacenia owych złych długów. Będą przejściowe problemy, ale miną. Nie zdawali sobie jednak sprawy z masowych skutków jakie ta decyzja wywoła. IMF (Międzynarodowy Fundusz Walutowy) przyznał, że nie wziął tego pod uwagę.

Obecny poziom bezrobocia w Grecji wynosi 26%, w Hiszpanii 23%, w pld. Włoszech 22%, w centralnej Francji 20%. W ostatnich 25 latach bezrobocie osiągało 50-60%. Ten sam poziom zjawiska odnotowany był w Stanach Zjednoczonych podczas Wielkiego Kryzysu. Południowa Europa przechodzi teraz ten etap. Za to bezrobocie Niemiec wynosi 5%. Południowa Europa osiągnęła stan

depresji, z którego szybko nie wyjdzie. Bieżący problem nie sprowadza się do finansowego, a bardziej jest to kwestia polityczna. Bolesnym jest kiedy bardzo biedni zostają biedakami, ale oni rozumieją reguły biedy. Ludzie, których dotknęły cięcia finansowe to lekarze, inżynierowie i inne grupy zawodowe na ogół zatrudnione na państwowych posadach w Europie. Redukując zarobki w służbie zdrowia o połowę, wycina się lekarzy. Średnia klasa mieszkańców południa, świadoma oczekiwań jakie Europa miała przynieść, dążyła do integracji z Unią dla jej poziomu życia. Z czasem przekonali się jednak, że ten europejski standard życia rozpułynał się. Co robi 40-latek, który miał pracę wynagradzaną za 3000 Euro, gdy nagle zarobki spadają do 800 Euro co właściwie ma miejsce? Zrozumie, że nie będzie żadnej poprawy, sytuacja przestaje być cykliczną, tymczasową, wręcz utrwala się.

Obserwując to wszystko od siedmiu lat widać, że to nie jakiś think tank w Brukseli nie przemyślał skutków, ale to Niemcy nie potrafią zdobyć się na zmianę zachowania, bo musieliby stracić na tym. Tak dzieje się kiedy klasa średnia jest niszczone. Skutkuje to radykalizacją nastrojów, zwłaszcza partii prawicowych, bo trzeba znaleźć wytłumaczenie co zawiodło. Ktoś musiał do tego doprowadzić. Obroną będzie zamknięcie granic przed problemem z muzułmanami i Żydami, czyli ucieczka w nacjonalizm. To stanie się argumentem klasy średniej, która ocknie się kiedy wszystko straci. Decydując się na stworzenie stabilnego systemu finansowego, elity nie pomyślały nad reakcją polityczną podważając w ten sposób fundament powstałej struktury. Uważano, że da się utrzymać ludzi w ryzach, ale niszcząc wszystko jak to zrobili Europejczycy, nie ma mowy o stabilizacji. Odpowiedzią na to jest fala tworzących się ugrupowań prawicowych, choć w Grecji lewica tolerująca muzułmanów ma ten status. Wspólnym mianownikiem nowych partii jest sprzeciw wobec konieczności spłaty zobowiązań finansowych. Prym wiodą w tym Węgrzy. Austriackie banki zaproponowały zabezpieczenie długów, zdenominowały euro, franka szwajcarskiego, jena, zadbały o

wszystko, ale nikt nie wziął pod uwagę załamania się forinta.

Rząd węgierski udał się do banków przedstawiając gotowość spłaty zadłużenia w forintach przyjmując ich przelicznik na poziomie wartości 1 dolar = 60 centów, albo nie spłacamy niczego. Innymi słowy dłużnik posiadający dość pieniędzy kontroluje sytuację, a nie pożyczkodawca. Kto pożycza 11 dolarów, ma mnie w kieszeni, ale kiedy pożyczka opiewa na miliard, to pożyczkobiorca panuje nad sytuacją. Kraje południowej Europy zdają sobie sprawę z faktu, że sytuacja w jakiej się znalazły jest nie do zaakceptowania. Ponadto, Niemcy nie chcą czuć odpowiedzialności za ten błąd, ale zależy im na utrzymaniu strefy wolnego handlu. To dało się zauważyć w stosowaniu „ułatwień ilościowych” jak określa się dodruk pieniędzy. Bardzo mi się to podoba. Drukiem pieniędzy zajmuje się ECB zarządzane przez banki narodowe. Dlaczego? Bo tylko banki narodowe upoważnione są do zakupu papierów, co jest błędem. Tym sposobem za błąd nie odpowiadają Niemcy, czy inne kraje. Jednocześnie żaden z banków narodowych nie ufa bezstronności ECB.

Tak oto wraca idea państwa narodowego, co w Europie oznacza niebezpieczny moment. USA miały podobny problem. To było w roku 1861. Odbędzie się wielka debata o rozmaitych problemach między Północą i Południem. Południe oświadczyło, że wycofuje się z Unii Amerykańskiej a rezultatem była wojna domowa. Setki tysięcy Amerykanów walczących wtedy po dwóch stronach oddało życie. Bitwa pod Gettysburgiem toczyła się o zachowanie Unii, podobnie było w innych miejscach. Kto dzisiaj gotów jest umrzeć za uratowanie Unii Europejskiej? Jak możliwe jest stworzenie Republiki przy braku obietnicy moralnej pomijając obietnicę dobrobytu i pokoju. Nikt nie będzie umierał za dobrobyt i pokój, za życie, wolność i pogoń za szczęściem. Wątkiem moralnym jest uratowanie Republiki. Wojnie domowej przyświecała idea obrony republiki. Europejczykom brakuje bodźca moralnego, zachowują ostrożność, wzajemną nieufność, czy nawet wrogość z całkiem istotnych powodów w przeszłości.

To kraje, które nigdy ze sobą nie współistniały, bo bardzo różnią się od siebie. Dlatego jesteśmy na początku drogi, gdzie wszystko rozpada się. Na Ukrainie słychać strzały. Wszystkie złożone wcześniej obietnice zostały zakwestionowane. Kiedy Europa ma problem świat drży. Zjednoczone Niemcy zawsze destabilizowały Europę.

Autorstwo: George Friedman

Tłumaczenie i opracowanie: Jola

Źródło oryginalne: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło polskie: WolneMedia.net